

1. Austriacka Szkoła 04:08

"Wybacz, jeśli zabrzmiał to trochę po kozacku:
zaraz cię wyszkolę jak się myśli po austriacku."

Austriacka szkoła w ekonomii
Dla normalnych ludzi, a nikt o niej nie wspomni
Wszyscy żyjemy w keynesistowskim dogmacie
Konsumpcja napędza gospodarkę, bracie
Oszczędności to zło, bo załamują popyt
Gospodarce grozi wyciągnięcie kopyt
Państwo musi wkroczyć i stymulować
Wydatki rządowe mają wszystkich uratować
Z naszych podatków, będą zapłacone
Nie widzę tu logiki, a co ty mi powiesz?

REF:

Austriacka szkoła w ekonomii
Von Mises, Von Hayek, o nich nikt nie wspomni
Ostatni obrońcy cywilizacji
Wolności i własności, nie kolektywnej abstrakcji

Kolejny problem, to matematycy
Wolną ludzką wolę trzymający na smyczy
Funkcji, równań i modeli ekonometrycznych
Nie mających żadnych zastosowań praktycznych
W realnej gospodarce, gdzie występuje zmiana
Gdzie zachcianka konsumenta musi być zaspokajana
W tym jest rola dla przedsiębiorcy
Ale tutaj matematyk swój model nagle kończy
Przedsiębiorca, dynamiczny kreator
Jest wrogiem statycznej gospodarki zatem

REF:

Austriacka szkoła w ekonomii
Von Mises, Von Hayek, może ktoś o nich wspomni
Ostatni obrońcy cywilizacji
Prakseologii, nie statycznej aberracji

Socjalizm nie działa, jak wykazał von Mises
Brak własności prywatnej powoduje taką bryndzę
Że nie da się zasobów alokować racjonalnie
Ile butów, ile śrubek - to nie jest takie banalne
Jedynie rynek wolny od interwencji
Gdzie występuje zjawisko konkurencji
I ceny zależne od preferencji konsumenta
Optymalnie poradzi sobie z wytwarzaniem sprzęta
Kapitał, to podstawa, powstaje z oszczędności
Tylko realnych, nie stworzonych w księgowości
Banków, tej szajki, co pożyczają nieswoje
Cykl koniunkturalny wtedy wypuszcza powoje

REF:

Austriacka szkoła w ekonomii
Von Mises, Von Hayek, każdy dzisiaj ich wspomni
Ostatni obrońcy cywilizacji
Złotego pieniądza, nie fiducyjnej kreacji

2. Wielki Kryzys 04:11

Cykl koniunkturalny to jest takie zwierze
Rodzi się gdy oszczędności istnieją tylko na papierze
Stopa procentowa sztucznie zaniżana
Prowadzi w gospodarce do przeinwestowania
W sektor produkcji dóbr kapitałowych
Oszczędności starcza jednak jedynie do połowy
A nawet mniej tych projektów dokończenia
Społeczeństwo nie zdobyło się na niezbędne wyrzeczenia
Konsumpcja nie spadła, nie wzrosły oszczędności
To banki stworzyły pozory nadpłynności
Iluzję prosperity, taniego kredytu
Każdy przedsiębiorca skorzystał z tego kitu
Teraz większość porzuca niedokończone prace
Fabryki stoją puste, masz ci babo placek

REF:

Oto depresja, rezultat złego boomu
Kiedy bank centralny narobił wiele szumu
Nie jest to wina rynku, lecz jego braku
Kiedy o pieniądzu decyduje banda pędraków

Aby inwestycje których być nie powinno
Zostały upłynnione i spłynęły rychło
Do tych sektorów gdzie faktycznie są potrzebne
Musi działać rynek, przedsiębiorcy biegle
Dopasowując kierunki produkcji
Zwalniają pracowników, by uchronić od obstrukcji
Proces dostosowawczy przywrócenia starej
Struktury kapitałowej, służącej doskonale
Zanim banki zaszalały z kredytem
Wszystko wraca do normy, rynek znów wygrywa z mitem

REF:

Oto depresja, rezultat złego boomu
Kiedy bank centralny narobił zbyt wiele szumu
Nie jest to wina rynku, lecz jego braku
Kiedy o pieniądzu decyduje banda pędraków

Niestety kiedy rząd postanowi by ratować
Gospodarkę w depresji, trzeba się ewakuować
Zakłóci on proces dostosowawczy
Przez swoje programy, wydatki, kult zbawcy
Podtrzymywanie zbyt wysokich wynagrodzeń
Nierentownych inwestycji, tworzy zły bodziec
Wydatki rządowe obciążają podatnika
Który zamiast oszczędzać, szuka jak unikać
Pracy, za którą władza go karze
A swojej próżności każe stawiać ołtarze
Stadiony, boiska, muzea, pomniki
Z kieszeni omamionej kultem państwa publiki

REF:

Oto Wielki Kryzys, rezultat złego rządu
Który pozbawił gospodarkę dobrych prądów
Nieskrępowanej działalności przedsiębiorcy
Bez której kryzys się nigdy nie skończy
Zapamiętajcie rządzący moje słowa
Gdy zabraknie wszystkiego, nie zaczynajcie od nowa

3. F.A. Hayek 03:48

Fryderyk August von Hayek
Ekonomista nie znoszący bajek
Na temat gospodarki i jej procesów
Nie tolerujący socjalistycznych ekscesów
Uczeń von Misesa najsłynniejszy
Teorię cyklu rozwinął i ulepszył
Dostał za to Nobla kilkadziesiąt lat potem
Kiedy keynesiści padali pokotem
Cykl koniunkturalny, teoria austriacka
Dzięki Hayekowi to już nie czysta abstrakcja!
Ceny i produkcję koordynuje rynek
Czyli ludzkie działanie, nie władcy katarynek

REF:

Fryderyk August von Hayek
Ekonomista nie znoszący bajek
Na temat gospodarki i jej procesów
Nie tolerujący socjalistycznych ekscesów

Trójkąt Hayeka, struktura produkcji
Pokazuje kiedy dochodzi do obstrukcji
Kiedy banki tworzą pieniądz z powietrza
Stopa procentowa spada wtedy jako pierwsza
Etapy produkcji są nadmiernie pogłębiane
Przedsiębiorcy ryzykują, bo są zyski spodziewane
A tych nie będzie, bo ludzie nie oszczędzali
Papierowe pieniądze - można nimi napalić
W piecu, co najwyżej, chyba że żuć lubisz papier
Tylko złoty pieniądz uchroni nas zatem
Przed kryzysami i inflacją
I polityków nadmierną nonszalancją

REF:

Fryderyk August von Hayek
Ekonomista nie znoszący bajek
Na temat gospodarki i jej procesów
Nie tolerujący socjalistycznych ekscesów

Bo tak naprawdę, to politycy
Doprowadzają gospodarkę do kostnicy
Drogą do zniewolenia, poprzez regulacje
Dla naszego dobra urządza się kremacje
Rząd totalny, opiekuńczy totalnie
Każdy aspekt życia kontroluje jawnie i tajnie
Jego gwardziści mówią na to demokracja
Lecz Hayek pokazał, że to zwykła aberracja
Konstytucja Wolności, oto czego nam brakuje
Aby zwinąć rząd, co nam wszystkim rozkazuje
Spontaniczny porządek oddolny
Współpraca rozkwita, gdy rynek jest wolny

4. Kapitalizm jest fajny 04:38

Spójrz dokoła siebie, powiedz mi co widzisz
Całe to bogactwo, którym się brzydzisz
Jemu to właśnie zawdzięczasz swe istnienie
Tak jak każde ludzkie pokolenie
Owoc ludzkiej pracy, i umysłu
Co wyrwał nas wszystkich z kajdan ucisku
Przez tysiące lat na naszych szyjach
Tłumiące w nas wolę by się rozwijać

Człowiek był nikim, gorzej niż zwierzę
Na łaskę natury skazany, by przeżyć
Przez różnych łupieżców zewsząd otaczany
Wmawiających mu, że są jego władcami
Że jest ich własnością, on i jego dzieci
I wszelkie wytwory jego pracy i chęci
Przez tysiące lat nic się nie zmieniało
Aż idea wolności światło ujrzała

REF:

Kapitalizm - to wolność i dobrobyt
Kapitalizm - to szczęście i dostatek
Kapitalizm - to pokój i współpraca
Kapitalizm jest fajny i zawsze się opłaca!

II

Człowiek ma prawa niezbywalne
Do swej własności, całkiem realnej
Na tej zasadzie tworzy się cywilizacja
I tylko ta zasada to absolutna racja
Wszelka tyrania uderza w prawo własności
Opierając się na niskiej pobudce zazdrości
Chronić więc własność to najważniejsza sprawa
Každy kto twierdzi inaczej, nie będzie z nami przestawać

Gdy własność jest bezpieczna, można inwestować
Oszczędzać, pożyczać, i produkować
Bogactwo jest natychmiast na wyciągnięcie ręki
Proces rynkowy koordynuje męki
I sprawia, że wysiłek aby ludziom dogodzić
Zaczyna się opłacać, bo można nań zarobić
Zysk umożliwia dalsze inwestycje
I tak każdy człowiek poprawia swoją pozycję

III

Rynek to fenomen, polega na współpracy
Gdzie każdy z uczestników podaje na tacy
To co ma najlepsze do zaproponowania
Wymienia je na dobra swego pożądaną
Každy zyskuje, bo własność jest święta
Nikt nikogo nie zmusza, nie nakłada pęta
To jest prawdziwie społeczna współpraca
Bez żadnego przymusu, bo każdemu się opłaca

Bo wolność z natury jest ludzkości przyrodzona
I tylko w wolności człowiek może dokonać
Czynów, co polepszą jego egzystencję
Nie naruszając wolności innych więcej
Handel i współpraca, prowadzą do wielkości
Materialnej i duchowej, krynicy mądrości
Święty kapitalizm, to religia jutra
Inaczej barbarzyństwo znów powróci w futrach

5. Ludzkie Działanie 05:27

Skąd się wziął handel, a skąd pieniądz?
A kto wymyślił sprawiedliwość?
Kto pierwszy własność prywatną chronił
A kto zauważył zarobku możliwość
Kto uznał prawa niezbywalne?
Kto dostrzegł, że człowiek ma wolną wolę?
Kto przez wiele wieków rozwijał prawo?
A kto pilnował, by orać pole?

Żaden jeden człowiek tego nie dokonał
Żadna jedna wola tym nie kierowała
Potrzeba tysiącleci i niezliczonych istnień
By wiedza społeczna się kumulowała
Potrzeba też sieci wzajemnej wymiany
Aby informacje mogły sobie płynąć
Po to jest rynek, i własność prywatna
By ludzki gatunek mógł się rozwinąć

REF:

Ludzkie działanie - swoboda rozwoju
Ludzkie działanie - w wolności i pokoju
Ludzkie działanie - aksjomat najwyższy
Ludzkie działanie - w nim człowiek się ziści

II

Tak, właśnie tak, oto jest fenomen
Żaden ludzki umysł samotnie się nie liczy
Ale kilka osób we współdziałaniu
Jest w stanie dokonać rzeczy wcześniej niemożliwych
A kilkaset, tysiące, a potem miliony?
Dla własnego celu wszyscy działający
Rynek wydajnie koordynuje ich działania
Poprzez system cen, bez wodzowskiej piąchy

Powstaje nadwyżka, którą można zaoszczędzić
I wtedy możliwości się nowe otwierają
Większe projekty można zrealizować
Tzw. inwestycje opłacalne się stają
Ludzkie działanie podnosi standard życia
Bo każdy działa, by polepszyć swój stan
Tysiące lat działania stworzyły cywilizację
Której nie odbierze nam żaden z mieczem pan

Ludzkie działanie - wolne od przymusu
Ludzkie działanie - więcej plusów niż minusów
Ludzkie działanie - niewidzialna ręka
Ludzkie działanie - nikt przed nikim nie klęka

III

Kiedy znowu usłyszysz z ust polityka
Że w twoim interesie jest, byś go wybrał
Wiedz, że on w niczym nie przyczynił się do twego szczęścia
Bo tylko kapitalizm i rynek to narzędzia
Aby ludzie współpracując, tworzyli dobrobyt
Dla siebie, dla swych dzieci, i swoich kobiet
Polityka to po prostu sztuka przeszkadzania
Pasożytwania i okradania
Nie daj sobie wmówić, że manna z nieba spadnie
Żaden polityk nie pracuje - tylko kradnie
Wyłącznie prywatny biznes i przedsiębiorca
Sprawiają, że masz co rano włożyć do żołądka
Bo ludzie potrzebują jedynie wolności
Ochrony od napaści na prywatnej swej własności
Cała reszta to rezultat ludzkiego działania
Dla własnego zysku - nic już nie mam do dodania!

6. Wolny Rynek 06:05

I

Wielu jest takich co by chciało żyć bez pracy
Mieć za darmo podane wszystko na tacy
Nie przejmować się niczym, zero odpowiedzialności
Ktoś inny zapłaci za dolegliwości
Bo jestem taki biedny, i taki chory
Objam się ciągle i płodzę bachory
A sąsiad pracuje od rana do nocy
I nigdy nie żądał państwowej pomocy
Chociaż oddaje rządowi większość kasy
By wykarmić meneli i pasożytnicze klasy
Wie, że emerytury się nigdy nie doczeka
Dlaczego on z kraju nie chce uciekać?
Bardzo mnie to dziwi, jest tyle możliwości
Krajów, gdzie państwo nie tłamsi tak wolności
Atlas musi wreszcie się porządnie zbuntować
I sprawić, by pasożyt zaczął głodować

REF:

Bo wolny rynek i wolny handel
Umożliwiają człowiekowi żyć normalnie
Bez strachu czy nazajutrz w sklepie chleb będzie miał
Bo wolny handel i wolny rynek
Dają normalnemu człowiekowi wielką siłę
Bez strachu czy nazajutrz jego dom będzie stał
Własność wiecznie musi trwać

II

Teraz bardzo ważne, co wam powiem
Każda dobrowolna wymiana korzystna jest bowiem
Dla obu stron biorących udział w transakcji
Inaczej by nie doszło do handlowej interakcji
Wobec tego Marian co sprowadza z Chin obuwie
Robi dobrze każdemu, wiem co mówię
Nawet jeśli szewc Mietek straci przez to pracę
Ludzie mają tańsze buty, mogą więcej dać na tacę
Albo zatrudnić Mietka w fabryce cementu
Tam gdzie jest popyt - nie będzie więc lamentu
Rynek służyć ma wyłącznie konsumentom
A nie grupom zawodowym, narzucającym pęto
Na tańszą konkurencję, czy to w kraju, czy za morzem
Co za różnica, skąd jest tanie dobre zboże
Nie będę utrzymywał leniwych producentów
Wolę wydać siano na parę dobrych skrętów

III

Zapamiętajcie lekcję bardzo ważną
Byście nie zapomnieli jak o tragedię łatwo
Jeśli towary nie przekraczają granic
Wkrótce zrobią to armie - i wszystko na nic
Cały delikatny system globalnej współpracy
Ulega zniszczeniu, i wolność nic nie znaczy
Kiedy jaskiniowcy znów wychodzą z maczugami
By zabijać inne plemiona milionami